

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 156)

z dnia 24 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 156)

24 października 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów;
- rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy;
- rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze oraz ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych;
- rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Zdrowia na dezyderat nr 83 w sprawie dostępu do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 22 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 580) oraz art. 14 pkt 8 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2017 r. poz. 958 ze zm.) w zakresie dostosowania ich do środków zaskarżenia określonych w Kodeksie postępowania cywilnego (BKSP-145-382/18);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 ze zm.) w zakresie stwierdzania nieważności decyzji (BKSP-145-386/18).

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, **Leopold Buczacki** zastępca dyrektora Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej, **Tomasz Iwański** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Iwona Kujawa** dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości, **Krzysztof Lorentz** dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych Krajowego Biura Wyborczego, **Barbara Sikora** naczelnik wydziału w Departamencie ds. Służb Mundurowych Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia, **Małgorzata Świętczak** zastępca dyrektora Zespołu Prawa Cywilnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Halina Tulwin** dyrektor Departamentu Prawnego Państwowej Inspekcji Pracy, **Rafał Stankiewicz** członek Krajowej Rady Radców Prawnych, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji oraz **Tomasz Kuszlejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej oraz **Tomasz Czech**, **Robert Durlik**, **Piotr Podczaski**, **Ewelina Roguska**, **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane regulaminem do prawidłowego prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji.

W projekcie porządku tego posiedzenia mamy następujące sprawy.

W punkcie pierwszym – wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

W punkcie drugim – wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy.

W punkcie trzecim – wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz ustawy z 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych.

W punkcie czwartym – rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Zdrowia na dezyderat nr 83 w sprawie dostępu do nocnej świątecznej opieki zdrowotnej.

W punkcie piątym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 22 ustawy z 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych oraz art. 14 pkt 8 ustawy z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich w zakresie dostosowania ich do środków zaskarżenia określonych w Kodeksie postępowania cywilnego.

W punkcie szóstym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego w zakresie stwierdzania nieważności decyzji. Czy do takiego projektu porządku posiedzenia są uwagi?

Nie słyszę, zatem przystępujemy do jego realizacji.

Proszę naszego stałego doradcę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie projektu inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Dzień dobry państwu.

Celem projektowanej ustawy jest takie ukształtowanie przepisów, aby członkowie zarządu związku metropolitalnego a więc tworów, który powstał w wyniku ustawy z 9 marca 2017 r., a także skarbnik i sekretarz takiego związku mieli obowiązek składania oświadczeń lustracyjnych na zasadach identycznych, jak – między innymi – członkowie zarządu województwa oraz skarbnik województwa. Aby to się stało ustawa zawiera w sobie także przypis przejściowy. Przepis przejściowy został zbudowany identycznie, jak w zmienianej ustawie, czyli w ustawie podstawowej.

Mechanizm byłby taki, że w terminie 30. dni od daty wejścia w życie ustawy wojewoda informuje wszystkie osoby związane z tym związkiem metropolitalnym o obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego. Następnie te osoby mają 30 dni na złożenie takiego oświadczenia. Tak, jak mówiłem, są to identyczne przepisy, jak przepisy wprowadzające określone w art. 56 ust. 1 i 2 tej ustawy zmienianej.

To tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Jakie jest pana stanowisko w sprawie przedłożonego projektu?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, uważam, że to, co mówiliśmy na Komisji podczas posiedzenia zostało ujęte, więc nie zgłaszam uwag do tej treści.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do tego projektu?

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Tomasz Czech:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos?

Nie słyszę.

Szanowni państwo a zatem, czy jest sprzeciw wobec zamiaru wystąpienia przez Komisję z projektem ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja jednomyślnie przyjmuje ten wniosek.

Szanowni państwo, teraz trzeba żebyśmy ustalili osobę, która będzie nas w tym postępowaniu reprezentować. Dotychczas zawsze proponowaliśmy to posłowi referentowi, ale zdaje się, że pan poseł Grzegorz Wojciechowski uczestnicząc w wyborach samorządowych uzyskał wynik, który może wkrótce spowodować wygaśnięcie mandatu posła – tak, panie posle?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak, zgadza się.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

W głębokiej rozterce... gratulujemy panu posłowi i to oczywiste, natomiast ubolewamy, że stracimy mocnego członka naszej Komisji.

Szanowni państwo, w tej sytuacji, kto zachciałby przejąć reprezentowanie Komisji w tej sprawie?

Nie ma chętnych... kto, pan poseł Świat? Nie wiem, bo tu pan przewodniczący Smirnow sugeruje, że pan poseł Świat przejmie, tak?

Taka jest propozycja, panie posle. Bez przymusu, ale rozumiem, że pan poseł przyjmuje.

Szanowni państwo, jest propozycja, by Komisję w pracach nad tym projektem reprezentował, jako przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Jacek Świat. Czy do takiej propozycji są uwagi?

Nie słyszę, zatem podjęliśmy decyzję, że występujemy z projektem i w tych pracach będzie nas reprezentował pan poseł Jacek Świat.

Szanowni państwo, drugi projekt to wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy.

Proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie tego projektu.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Istotą projektu jest przyznanie pracownikom Państwowej Inspekcji Pracy, którzy wykonują pracę w charakterze pracownika wykonującego czynności kontrolne i mają, co najmniej, 10-letni staż pracy w tym charakterze, dodatkowych sześciu dni roboczych urlopu wypoczynkowego, a po 20 latach stażu pracy w tym charakterze – 12 dni roboczych.

Rozwiązanie to jest zbieżne z uprawnieniami do dodatkowego urlopu wypoczynkowego pracowników Najwyższej Izby Kontroli, tam też funkcjonuje ta sama zasada – dodatkowo 6 dni po 10 latach, 12 dni po 12 latach.

Chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. W odpowiedzi na dezyderat skierowany przez Komisję, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wskazał, że ubytek liczby przepracowanych godzin w wyniku dodatkowych dni urlopu, czyli ten scenariusz, który nie następuje w wyniku tego rozwiązania, wzrost zatrudnienia wynosić będzie 1,56%. Tego typu niewielki ubytek może być spokojnie skompensowany usprawnieniami w zakresie organizacji pracy i pozytywnymi efektami związanymi ze wzrostem

wydajności pracy w wyniku tego, że pracę będą wykonywali bardziej wypoczęci, czy mniej zestresowani, pracownicy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu.

Petycję referował pan poseł Robert Warwas – nie ma pana posła na Komisji, ale pan poseł Warwas potwierdza, że projekt jest zgodny z ustaleniami podczas posiedzenia Komisji i, że nadal jest gotowy, aby ten projekt prowadzić.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Robert Durlik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak, mamy pewne uwagi a właściwie, bardziej pytania.

Mamy dosłownie trzy drobne redakcyjne uwagi do uzasadnienia, ale to prześlemy sekretariatowi w trybie roboczym, ponieważ to są jakieś literówki, natomiast mam pytanie odnośnie samej treści projektu, ponieważ właśnie zwracamy uwagę, że był on w swojej konstrukcji wzorowany, oczywiście, na uprawnieniach pracowników, kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli, natomiast ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli, jako wzorzec o tyle jest trudna, że jest to dość stary akt prawny.

Chcieliśmy zwrócić uwagę, że – jeżeli intencją wnioskodawców petycji i intencją Komisji jest takie ukształtowanie tego uprawnienia, aby to był coroczny dodatkowy urlop wypoczynkowy ponieważ, tak naprawdę, to nie wynika ani z przepisu, ani z uzasadnienia – nie wybrzmiało to w sposób wyraźny, że jest to coroczne uprawnienie dodatkowe.

Dlatego proponujemy być może tutaj rozważenie modyfikacji, tak jak jest to w ustawach – w Prawie o prokuraturze odnośnie prokuratorów, w ustawie Prokuratorii Generalnej odnośnie radców Prokuratorii Generalnej, w ustawie o służbie cywilnej, czy w nowszych aktach prawnych. Tam, przy podobnych regulacjach – zakładając właśnie tę samą intencję, że ma być coroczny dodatkowo urlop – po prostu, można by zapisać ten przepis w ten sposób, że pracownikowi Państwowej Inspekcji Pracy przysługuje corocznie dodatkowo urlop wypoczynkowy. Usunie to pewne wątpliwości, że tu nie chodzi o gratyfikację jednorazową, bo tego rodzaju jednorazowe dodatkowe urlopy też są w prawie znane, na przykład, chociażby w prawie oświatowym. Natomiast rozumiemy, że tu intencją jest właśnie jakby taka coroczna „dokładka”, stąd proponowalibyśmy rozważenie dopisania tego – oczywiście, po poznaniu państwa zdania i zdania wnioskodawców i, być może, też również przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy. Jest to pierwsza kwestia, powiedzmy, taka merytoryczna.

Druga kwestia merytoryczna i taka trochę też wynikająca z pewnej ostrożności procesowej (jeżeli są z nami, zwłaszcza, przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy) proponowalibyśmy dziś rozważenie (ewentualnie – w dalszych pracach nad projektem), czy niezasadne byłoby umieszczenie tutaj przepisu przejściowego, który doprecyzowałby, że ten wymagany okres stażu, odpowiednio – 10-letni lub 20-letni, jest jakby uwzględniany już staż, który pracownicy mają w tej chwili, w obecnej sytuacji. Żeby nie było takiej obawy i podejrzenia, że ten staż zaczyna nam się liczyć i biec, powiedzmy, dopiero od dnia wejścia w życie nowelizacji. Czyli mówiąc krótko, pierwszy taki dodatkowy urlop mógłby nabyć pracownik kontrolujący inspekcji pracy dopiero po 10 latach od wejścia w życie nowelizacji.

Dlatego wydaje nam się, że być może można by tu rozważyć skonstruowanie takiego przepisu, który by mówił, iż do tych okresów pracy, tych 10-, 20-letniego, o których mowa w tym przepisie dodawanym, zalicza się okresy pracy w charakterze pracownika Państwowej Inspekcji Pracy wykonującego czynności kontrolne rozpoczęte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, tak, aby podkreślić, że już ten staż będący w toku uprawniający do... chyba taka też była, domniemujemy, intencja wnioskodawców. Chodzi o usunięcie pewnych wątpliwości, zapewnienie zasady dostatecznej „określalności” przepisu prawnego.

Tak, że prosilibyśmy ewentualnie o rozważenie dwóch takich modyfikacji, jeżeli one oczywiście są zgodne z intencją wnioskodawców petycji.

Kwestia taka trochę poboczna, to jest kwestia daty wejścia w życie projektu, ponieważ on zakłada wejście w życie z dniem 1 stycznia 2019 r. Jest to w jakiś sposób wyzwaniem z uwagi po prostu na kalendarz. Zakładając, że inicjatywa zaistniałaby formalnie gdzieś w okolicach początku listopada to, oczywiście, terminy w postępowaniu ustawodawczym konstytucyjnym są mocno zagrożone na zasadzie, że nie pozostawiają *vacatio legis* należnego temu projektowi.

Mamy też pytanie bardziej do Państwowej Inspekcji Pracy – czy dla projektu istotne jest wejście w życie z początkiem roku kalendarzowego? Ponieważ wydaje nam się, tak po wstępnym oglądzie, iż taki dodatkowy urlop uzależniony od stażu pracy a nie, tak naprawdę od urlopu wypoczynkowego na dany rok, tylko od stażu, który dla każdego pracownika jest indywidualny i upływa ten okres stażowy w innym momencie to, tak naprawdę, chyba ten projekt może wchodzić w życie z dowolnym, w zasadzie, *vacatio legis*, czyli także tym takim domyślnym ustawowym 14-dniowym, ale – być może – jesteśmy w błędzie.

Jeżeli zasadne jest wprowadzenie w życie tego projektu z początkiem roku kalendarzowego to ten termin 1 stycznia jest na pewno pewnym wyzwaniem. Na pewno bezpieczniejsze byłoby przesunięcie, ale w tym momencie musielibyśmy przesunąć wejście w życie tego projektu oczywiście o rok. Czyli mamy metodę i też pytanie, czy to tak musi być uregulowane, czy możemy poprzestać na 14-dniowym *vacatio legis*?

Jest to taka trzecia uwaga, bardziej pytanie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy, bardzo proszę panią.

Dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy Halina Tulwin:

Halina Tulwin, Główny Inspektorat Pracy.

Chciałam na wstępie przedstawić stanowisko Głównego Inspektora Pracy, który popiera podjęcie takiej inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy. Natomiast tutaj, już tak na gorąco, można – oczywiście – zaakceptować poprawkę pierwszą do tego projektu, a mianowicie, co do rocznego urlopu.

Natomiast w kwestii przepisów przejściowych, jeżeli będzie taka możliwość to może współpracowalibyśmy na roboczo już z Biurem Legislacyjnym, żeby ustalić ten kształt przepisów.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję, pani dyrektor.

Pan Krzysztof Pater, bardzo proszę o pana stanowisko.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Wydaje się, że sprawa dopisku wyrazu „corocznie” nie budzi wątpliwości. Natomiast proponowałbym, co do pozostałych kwestii, aby Komisja jednak przyjęła bez tych przejściowych rozwiązań. Na spokojnie, w trakcie prac nad projektem ustawy, po pierwsze, zostaną przeanalizowane możliwości innego określenia daty wejścia w życie ustawy. Komisja generalnie określała zawsze datę wejścia w życie ustawy, bym powiedział, ambitnie. Czasami to się sprawdzało, a czasami z różnych powodów trzeba było w trakcie prac legislacyjnych modyfikować. Tak, że tutaj jest to dalej możliwe do wykonania, bo wiele ustaw w krótszym czasie było przyjmowanych.

Natomiast, co do propozycji nr 2, to wydaje się, że również warto byłoby także zapoznać się, w trakcie już prac nad konkretnym projektem we właściwej i merytorycznej komisji sejmowej i po zapoznaniu się stanowiskiem rządu, czy należy to wprowadzać. Ponieważ, jeżeli w tej ustawie taki przepis zostałby wprowadzony, to jest pytanie, czy w innych ustawach, gdzie pewne kwestie w sposób zbliżony regulowano, nie wprowadzono takiego przepisu. Czy nagle się nie okaże, że tamte przepisy zaczną inaczej być interpretowane, jakby biorąc pod uwagę tutaj tę propozycję. Czyli jest to kwestia, myślę, że do spokojnych prac legislacyjnych.

Natomiast, na tym etapie, wyraz „corocznie” nie budzi oczywiście żadnych wątpliwości, żeby go dopisać.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos jeszcze w tej sprawie?

Nie widzę.

Szanowni państwo, konkludując tu pod nieobecność posła sprawozdawcy, czy co do dodania słowa „corocznie” w proponowanym nowym art. 52a są uwagi? Jest sprzeciw?

Nie słyszę, rozumiem, że to przyjmujemy.

Również była kwestia korekty o charakterze bardziej redakcyjnym, jak rozumiem, w uzasadnieniu? Czy jest akceptacja, aby takie korekty zostały dokonane w trybie już roboczym?

Rozumiem, że jest akceptacja.

Natomiast pozostają te dwie kwestie dotyczące przepisu przejściowego i, ewentualnie, daty wejścia w życie. Proponowałbym też tak, jak to przedstawił pan Krzysztof Pater, byśmy to pozostawili do rozstrzygnięcia w dalszych pracach. Nie są to skomplikowane kwestie a one, tak czy tak, muszą być rozstrzygnięte, bo oczywista jest kwestia, jaka będzie perspektywa możliwego wejścia w życie tych przepisów. Jak pan legislator zauważył, będzie trzeba ocenić, na ile to musi być 1 stycznia, na ile to może być w toku w ciągu roku, i wtedy taka zwykła formuła tych 14 dni od publikacji. Natomiast też, żeby wtedy rozważyć, na ile byłyby wątpliwości, gdyby brakowało zapisu o wliczaniu dotychczasowego stażu. Zatem byśmy tamte kwestie rozstrzygnęli już w trybie prac nad projektem.

Czy jest akceptacja takich propozycji?

Rozumiem, że Komisja akceptuje. Zatem w całości, dla upewnienia się, czy jest sprzeciw wobec zamiaru wystąpienia przez Komisję z projektem ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, przedstawionego w dniu dzisiejszym, z korektami dotyczącymi art. 52a i redakcji uzasadnienia?

Nie słyszę uwag, zatem uznaję, iż Komisja przyjmuje ten projekt.

Proponuję, by przedstawicielem naszej Komisji, jako wnioskodawców, był pan poseł Robert Warwas, który był referentem tej petycji.

Nie słyszę uwag, co do takiej propozycji, zatem przyjmuję, iż Komisja podjęła właśnie taką decyzję.

Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego, trzeciego projektu, zawartego we wniosku naszej Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.

Bardzo proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie projektu ustawy.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Ten projekt jest pokłosiem bardzo szerokiej petycji, która została skierowana do Sejmu. Komisja do Spraw Petycji dwukrotnie występowała do Ministra Sprawiedliwości z dezyderatem. Odbywały się dyskusje na posiedzeniach Komisji. Finalnie Komisja uznała, że zdecydowana większość elementów zawartych w petycji nie zasługuje na aprobatę. Natomiast pojawił się jeden, jakby z takiego szerszego postulatu związanego z wydłużeniem *de facto* uprawnień aplikanta przez osoby, które z różnych względów nie zdadzą egzaminów bezpośrednio po zakończeniu aplikacji.

Komisja uznała, że należy przewidzieć szczególne rozwiązania dla szczególnych przypadków losowych, te szczególne przypadki losowe dotyczyły kwestii związanych z macierzyństwem oraz szczególnej sytuacji, którą można nazwać długotrwałą chorobą.

Oczywiście, jest jeszcze jedna kwestia, ten projekt w pewnym sensie zmierza do identycznego rozwiązania w przypadku aplikantów adwokackich i radcowskich. W tej chwili można powiedzieć, że w przypadku aplikantów radcowskich w trakcie przebiegu aplikacji są oni w nieco korzystniejszej sytuacji, bo mają możliwość ubiegania się o udzielenie urlopu, natomiast takiej możliwości nie mają aplikanci adwokaccy. Właśnie te trzy przypadki, byłyby podstawą do zachowania jeszcze przez dodatkowy rok statusu aplikanta,

to są kwestie związane: z powikłaniami w przebiegu ciąży, choroba skutkująca niezdolnością do pracy.

Oczywiście, te wszystkie dni są tutaj wpisane, jako sposób odzwierciedlający ducha tej dyskusji, a więc chodziło o to, aby to były rzeczywiście nie jakieś incydentalne sytuacje. Można powiedzieć, że jeżeli ktoś jest niezdolny do pracy przez okres co najmniej 90 dni, to, to już nie jest incydentalna sytuacja. Jeżeli ktoś jest ponad co najmniej 3 tygodnie poddany hospitalizacji to, biorąc pod uwagę aktualne standardy, rzadko kto przebywa tyle czasu w szpitalu, to jest to już szczególna sytuacja. Także urodzenie dziecka, bo urodzenie dziecka czy oczekiwanie na urodzenie dziecka, czyli cały wątek związany z ochroną macierzyństwa, co zresztą Ministerstwo Sprawiedliwości w czasie dyskusji na Komisji w pełni jakby, jako kierunek, zaakceptowało i poparło.

Jest to właśnie ten trzeci przypadek, czyli urodzenia dziecka nie później niż trzy miesiące od daty zakończenia tego egzaminu, do którego aplikantka miała właśnie podchodzić. Tutaj zostało oczywiście to doprecyzowane, tak, aby powikłania związane z przebiegiem ciąży czy też urodzeniem dziecka dotyczyły de facto aplikantki a nie rodzica tego dziecka, czyli ojca.

Tyle tytułem wprowadzenia, dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Niestety, nie ma pana posła Jerzego Jachnika, który referował tę petycję – nie jest już członkiem naszej Komisji, więc nie mamy okazji wysłuchać jego oceny tego projektu.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Ewelina Roguska:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, omawiany projekt został skonsultowany z Biurem Legislacyjnym i uwagi biura głównie o charakterze legislacyjno-redakcyjnym zostały w projekcie uwzględnione. Natomiast chcielibyśmy zwrócić państwa uwagę na jeszcze trzy kwestie do rozważenia, o których już rozmawialiśmy z panem doradcą Paterem w ramach współpracy z Biurem Legislacyjnym.

Kwestie są następujące, po pierwsze – przesądzenie o tym, że tylko aplikantowi-kobie przysługuje możliwość przedłużenia statusu aplikanta w przypadku urodzenia dziecka może budzić pewne wątpliwości w zakresie nierównego traktowania kobiet i mężczyzn. Ponadto projekt skupia się głównie na ochronie macierzyństwa, natomiast niektóre przepisy prawa na równi czy obok przesłanki urodzenia dziecka traktują również przypadki przysposobienia czy przyjęcia dziecka na wychowanie.

Drugą kwestią jest rozważenie ewentualności dodania przepisu przejściowego odnoszącego się do sytuacji osób (aplikantów), które zostałyby skreślone z listy aplikantów przed wejściem w życie projektowanej ustawy.

Ostatnia kwestia to, podobnie jak w poprzednim punkcie, to znaczy termin wejścia w życie oznaczony na 1 stycznia 2019 r., biorąc pod uwagę etap, na którym znajduje się omawiany projekt, może być wyzwaniem, tak jak przy poprzednim punkcie. W związku z tym należałoby go albo przedłużyć, albo mieć na względzie ryzyko niezrealizowania tego terminu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo, pani mecenas.

Kto z państwa chciałby zabrać głos z tej sprawie?

Pan... może pani, proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości Iwona Kujawa:

Dzień dobry, Iwona Kujawa dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości.

Pan Minister Warchoł nie mógł, niestety, dzisiaj przybyć na posiedzenie, jakkolwiek niejako upoważnił mnie do przyjscia tutaj i przedstawienia naszego stanowiska. Oczywiście, ono generalnie było wyrażone w wystąpieniu do państwa Komisji w dniu 24 stycznia

2018 r., i w pełni żeśmy podzielali, że to są okoliczności, które powinny być w korzystny sposób dla tych osób uregulowane.

Przyznam szczerze, że wypowiedzieć się chcę z powodu uwag Biura Legislacyjnego, bo mnie się wręcz wydawało, że jednak dziwne jest użycie sformułowania „urodzenie przez tego aplikanta dziecka”. Wydawało mi się, że jest oczywiste, że chodzi o urodzenie dziecka przez aplikantkę. Zaś kwestia tego ryzyka dyskryminacji, to wydaje mi się, że musimy się jednak pogodzić tutaj z inną sytuacją kobiety i mężczyzny w aspekcie urodzenia dziecka i innych obciążeń, nie tylko w zajmowaniu się dzieckiem, ale w tych aspektach fizycznych i zdrowotnych osoby, która rodzi dziecko i z tym związanych, czyli z porodem etc.

Jeszcze mieliśmy też wątpliwości, bo analizowaliśmy w ministerstwie ten projekt, co ewentualnie z przepisami przejściowymi – to, co podniosła też pani. Jak i mieliśmy taką wątpliwość, patrząc już na projekt, jak będziemy go stosować i badać uchwały samorządu dotyczące tego, czy ta niezdolność, o której mowa w pkt 2 projektu, powinna być nieprzerwana, czy to jest suma. Myślę, że to ewentualnie w trakcie procedowania nad tym projektem warto by było wyjaśnić.

Natomiast, oczywiście, generalnie pozytywnie odnosimy się do tego projektu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo, dziękuję pani dyrektor.

Proszę bardzo, pan.

Członek Krajowej Rady Radców Prawnych Rafał Stankiewicz:

Rafał Stankiewicz, Krajowa Rada Radców Prawnych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu samorządu zawodowego radców prawnych pragnę wyrazić negatywną opinię co do tego projektu.

W naszym przekonaniu, ta swoista więź, jaka łączy patrona z aplikantem i wyraża się w możliwości prowadzenia przez niego zastępstwa procesowego jest niezwykle istotnym czynnikiem gwarantującym prawidłowość przebiegu szkolenia aplikanta a w praktyce, wydaje się, że modelowo projektowana nowelizacja właśnie do tego zmierza. Co więcej, w naszym przekonaniu, nawet gdyby przyjąć, iż byłoby możliwe i zasadne wprowadzenie tego typu rozwiązań do ustawy o radcach prawnych (i, odpowiednio, do ustawy o adwokaturze) to, w naszym przekonaniu, ten projekt zawiera niezwykle dużo niedociągnięć legislacyjnych. Zwrócę uwagę wyłącznie na kilka i na ten podstawowy.

Tak, jak powiedziałem na początku – przedmiotem, a faktycznie uzasadnieniem wprowadzenia tego typu rozwiązania, miało być umożliwienie aplikantom możliwości przedłużenia występowania czy wykonywania zastępstwa procesowego w imieniu patronów. W tym zakresie projekt nie przewiduje np. zmiany treści art. 35¹ ust. 2, gdzie projektodawcy nie zauważają konieczności ewentualnie wydłużenia tego okresu ponad rok do zastępowania patrona. Przepis ten nie jest zmieniany w tym projekcie.

To, co wydaje się niezwykle istotne i co budzi bardzo poważne wątpliwości legislacyjne, to kwestie proceduralne. Otóż, uchwała o wpisie na listę aplikantów radcowskich jest decyzją administracyjną o charakterze konstytutywnym, która nadaje nieograniczony w czasie status aplikanta. Systemowo niespójne jest zatem przyznanie radzie okręgowej izby radców prawnych (i odpowiednio – okręgowej radzie adwokackiej) kompetencji do decydowania o czasie trwania ustawowego uprawnienia do zastępowania radcy prawnego czy adwokata. W jakiej formie miałyby się to odbywać, skoro *de facto* decyzja o nadaniu statusu adwokata funkcjonuje w obrocie prawnym, przepraszam – statusu aplikanta, funkcjonuje w obrocie prawnym?

Co więcej, z projektowanych przepisów nie wynika także, w jakim terminie wnioski o wydłużenie wyżej wymienionego okresu miałyby być składane, w jakim terminie rada miałyby podjąć tę swoistą decyzję – o ile miałyby być to decyzja, chociaż z punktu widzenia procedury administracyjnej jest to wysoce niespójne systemowo.

Zauważalne jest to również, iż faktycznie zaproponowany przez projektodawców przepis wprowadza fakultatywność w tym zakresie działania rady, mimo wystąpienia jednej z tych trzech wskazanych w treści nowo projektowanego art. 79a przesłanek. Stąd też, w naszym przekonaniu, o ile Wysoka Komisja zdecydowałaby się na dalsze proce-

dowanie tego projektu, na obecnym etapie wyrażamy stanowisko, iż nie nadaje się on do skierowania do dalszych prac legislacyjnych.

W tym zakresie przesłaliśmy Wysokiej Komisji stosowne stanowisko na piśmie, ewentualnie, podkreślam, o ile Wysoka Komisja rozważyłaby dalszą pracę nad tym projektem, przygotowaliśmy propozycję poprawek do tego projektu ustawy. W tym miejscu pozwolę sobie przedstawić panu przewodniczącemu to pismo wraz z propozycją poprawek.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem tylko zwrócić uwagę, że należałoby się w tym przypadku zastanowić, co jest tym dobrem chronionym – czy dziecko, które się rodzi, czy też ta aplikantka?

Wydaje mi się, że dobrem chronionym jest dziecko a nie ta aplikantka, więc tu jest chyba jakieś niezrozumienie też czasami właśnie w tym zakresie, co chronimy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, tu chyba nie ma dylematu.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Jest tu dziecko, dlatego chciałem to podkreślić, że nie można tutaj mówić o różnicach, tylko chronimy to dziecko.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, chodzi o status aplikantki, dziecko to jest jakby ten ważny argument, ale chodzi o status aplikantki i jest to punkt wyjścia z taką ciągłą kontynuacją aplikacji.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Pan Krzysztof Pater, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Pozwolę sobie na kilka odpowiedzi.

Po pierwsze, ponieważ ustawa posługuje się przez cały czas terminem „aplikant”, więc zgłosiłem tę wątpliwość do Biura Legislacyjnego, czy tu wprowadzać w dwóch miejscach termin „aplikantka”, czy też zostawić „aplikant”. Biuro Legislacyjne po namyśle, na tym etapie zasugerowało zostawić termin „aplikant” mimo, że to – oczywiście – dźwięczy tak średnio, ale jest to – oczywiście – kwestia do rozstrzygnięć na dalszym etapie. Jednak, nie jest to jakieś przeoczenie, po prostu, był jakiś wybór Biura Legislacyjnego.

Mamy w przepisach prawa rozwiązania, które są adresowane wyłącznie do kobiet. Pierwsze 14 tygodni urlopu macierzyńskiego może wykorzystać wyłącznie kobieta, ochrona pracy w porze nocnej, tylko kobieta. W związku z tym, to nie jest jakieś pierwsze rozwiązanie, które byłoby adresowane wyłącznie do kobiet.

Oczywiście, teraz jest strasznie trudno odnosić się do uwag radców prawnych, w sytuacji, kiedy ten tekst dostałem na kilka minut przed posiedzeniem Komisji. W związku z tym, czy jeszcze pierwsza wątpliwość, czy jeszcze w innych... znaczy, Komisja do Spraw Petycji podjęła merytoryczną decyzję jakiś czas temu. Projekt ustawy jest realizacją merytorycznej decyzji, którą podjęła Komisja. W związku z tym to, czy Komisja będzie pracowała nad tymi rozwiązaniami merytorycznymi, czy nie, Komisja już zdecydowała jakiś czas temu. Ten projekt jest próbą przelania na papier tego rozwiązania merytorycznego.

Oczywiście, trudno jest się odnieść do tego, czy w innych przepisach ustawy rzeczywiście wymagane są jeszcze korekty a jeżeli tak, to czy te korekty powinny być tylko w ustawie o radcach, tak jak proponuje to samorząd radcowski, czy też analogicznie w przepisach dotyczących adwokatów.

Jest, oczywiście, pytanie, czy to na tym etapie należałoby rozstrzygać, czy już w czasie kiedy projekt będzie po pierwszym czytaniu skierowany do właściwej komisji.

Co do terminów postępowania – mamy do czynienia z osobami jednak inteligentnymi, kończy się aplikacja, jest rok czasu, po upływie tego roku oni są skreślani i (jeżeli nie wpłynie w międzyczasie wniosek) to są skreśleni i koniec. Nie ma tu żadnych procedur o odkręcaniu niejako całego tego mechanizmu, dlatego, że mówimy tutaj o zdarzeniach, które następują wiele miesięcy wcześniej, więc jeżeli aplikant nie wykazuje odpowiedniego poziomu... oczywiście, to nie jest przymus, aplikant może złożyć taki wniosek mając takie okoliczności, ale nie musi, może przyjąć, że to nie jest, po prostu, potrzebne z jakiś tam różnych powodów. Tak, że – jeżeli chodzi o ten cały blok dotyczący procedur – to wydaje się, że tutaj nie ma potrzeby wpisywania czegokolwiek, bo ta data graniczna, która jest w tej chwili (skreślenie po roku) i możliwość wydłużenia, słowo „wydłużenie”, czyli musi to nastąpić przed terminem, który jest wyznaczony do skreślenia.

I na koniec, czy jest niespójne przyznawanie radzie kompetencji do podejmowania w tym zakresie decyzji? Wydaje się, że nie byłby to pierwszy przypadek, kiedy ustawodawca przekazuje samorządowi zawodowemu jakieś kompetencje. W zakresie ustawy o radcach, w obu tych ustawach, jak i w wielu innych ustawach, ustawodawca przekazuje kompetencje samorządom zawodowym. Pytanie: czy to ma być fakultatywne? Czyli, czy rada może, czy ma obowiązek? Wydaje się, że jednak zostawienie jakiegś przestrzeni do analizy przypadku powinno pozostać w rękach samorządu. Natomiast, gdyby się okazało w trakcie prac nad projektem ustawy, że – rzeczywiście – trudno sobie wyobrazić przypadek i, że rady właściwie powinny w tym zakresie działać z automatu, badać tylko przedstawione dokumenty i podejmować decyzje to wtedy, oczywiście, zawsze to słowo można skreślić.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę, że jesteśmy na dość specyficznym etapie prac, to są prace nad projektem. Nie jest to jeszcze nawet projekt, który jest w trakcie prac legislacyjnych, bo tak naprawdę jesteśmy przed wystąpieniem z projektem.

Wydaje mi się, że co do kwestii zasadniczych, istoty sprawy jesteśmy zgodni. W tym zakresie wnioski wypływające z petycji uzyskały poparcie zarówno posłów, jak i Ministra Sprawiedliwości. Dlatego rekomendowałbym wystąpienie z tym projektem. Na etapie prac już pierwszego czytania, co najpewniej stanie się w Komisji Ustawodawczej, będzie dokonana ta pogłębiona ocena. Zapadną tam decyzje, co do ewentualnych korekt i to z państwa udziałem, czy ewentualnie uznania, że projekt jest całkowicie nienadający się do dalszych prac, wtedy nastąpi odrzucenie po pierwszym czytaniu.

Dlatego dzisiaj rekomendowałbym przyjęcie tego projektu. Czy do takiej propozycji jest sprzeciw?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja przyjmuje ten projekt.

Mamy problem z naszym przedstawicielem, bo jak już wspomniałem, referentem tej petycji był pan poseł Jerzy Jachnik – powstaje zatem pytanie, kto mógłby się tego podjąć?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Wydaje się, że pan przewodniczący jest najlepiej zorientowany w temacie petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pan poseł Jacek Świat sugeruje, że ja... przy czym też jasno trzeba powiedzieć, że jestem radcą prawnym, więc należę też do samorządu radcowskiego. Oczywiście, to pewnie w niczym nie przeszkadza, żebym mógł reprezentować Komisję zwłaszcza na pierwszym etapie prac. Zapewne potem, kiedy projekt przeszedłby do drugiego czytania, to już pewnie przedstawiciel Komisji, w której będzie projekt rozpatrywany, będzie dalej prowadził ten projekt.

Zatem, czy jest akceptacja abym reprezentował Komisję w dalszych pracach nad tym projektem?

Nie słyszę uwag, czyli uznaję, że państwo tak postanowiliście.

Dziękuję za przyznanie mi prowadzenia tego projektu.

Szanowni państwo, na tym kończymy rozpatrywanie punktu trzeciego.

Jeżeli ktoś z państwa przyszedł tu z tego powodu to... może chwila przerwy organizacyjnej, żebyście państwo też mogli swobodnie opuścić posiedzenie Komisji.

Bardzo państwu dziękuję.

Szanowni państwo, chwilka przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, w punkcie czwartym mamy rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Zdrowia na dezyderat nr 83 w sprawie dostępu do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

Czy jest przedstawiciel Ministra Zdrowia?

Bardzo proszę pana o przedstawienie uzupełnionej odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

W odpowiedzi na uzupełnienie dezyderatu do pkt 6, który państwo wnosili o przedstawienie, ile miejscowości powyżej 10 tys. bądź 15 tys. w zakresie osób, które przyjmują pacjentów do miejscowości sanatoryjnych. Przedstawiliśmy państwu, w podziale na województwa, ile w każdym województwie jest miejscowości i gdzie tej nocnej świątecznej pomocy nie ma.

Tak, że – zgodnie z tą odpowiedzią – w Polsce istnieją 143 takie miejscowości, najwięcej w dwóch województwach (w województwie małopolskim oraz w województwie śląskim). Jest kilka województw, gdzie wszystkie zabezpieczone są miejscowości o takim dostępie.

I to jest uzupełnienie na odpowiedź, która poszła w czerwcu bieżącego roku – poszerzona. Wcześniej była odpowiedź na wcześniejsze pytania w pełnej treści, w pełnym zakresie, ilu jest świadczeniodawców, o ilu jest więcej świadczeniodawców i miejsc udzielania świadczeń w nocnej świątecznej pomocy lekarskiej, po wejściu w życie zmiany ustawy uwzględniającej system podstawowego szpitalnego zabezpieczenia.

Tak, że – jeśli jakieś są pytania – to proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca Urszula Augustyn referowała petycję – bardzo proszę o pani stanowisko.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, myśmy chcieli mieć, przede wszystkim, obraz tego, jak w tej chwili, pod rygorem tej nowej ustawy, całość tego systemu funkcjonuje. Ponieważ zwracali się do nas samorządowcy, czyli ludzie, którzy odpowiedzialni są za tę opiekę w wyjątkowym miejscu, bo w miastach o charakterze turystycznym, uzdrowiskowym, to chcieliśmy też wiedzieć, jak ta sytuacja wygląda. Czy takie miasta o charakterze turystycznym jedne mają ten walor uzdrowiskowy, inne nie mają, ale w większości mają. Czy tam, ta opieka jest odpowiednio zabezpieczona? Czy tam nie ma problemu takiego, że być może już dzisiaj przeglądając warunki działania ustawy nie należałoby zdecydować o tym, czy takim miastom nie przyznać specjalnego statusu? Czy te miasta nie powinny móc mieć zorganizowanej opieki zdrowotnej, szczególnie tej całodobowej, ze względu na swój szczególny charakter? Tam nie są sami mieszkańcy tych miast, to są osoby, które do tych miast przybywają.

I po to występowaliśmy z dodatkowym pytaniem do państwa po to, żeby mieć świadomość, czy nowa ustawa zabezpiecza odpowiednio całodobową opiekę. Szczególnie właśnie w takich miejscach, gdzie ten przepływ ludności, nie chcę powiedzieć turystów, ale ludności jest większy i w związku z tym, samorządy mogą się czuć zaniepokojone tym, czy będą w stanie zabezpieczyć odpowiednią opiekę medyczną osobom, które poza mieszkańcami przebywają także w tych miejscowościach.

Powiem szczerze, że z tej odpowiedzi nie możemy nadal wyciągnąć wniosku, czy ustawa działa wystarczająco dobrze, by samorządy, tych miast a także miejscowości, mogły być spokojne, czy też powinniśmy podjąć jakieś działania. Odpowiedzi w przysłanym przez państwa materiale nadal nie znajduję.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Było we wcześniejszej...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Przepraszam, jeszcze chwileczkę... pan Krzysztof Pater i potem pana poproszę, oczywiście.

Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii, które są w tej odpowiedzi.

Po pierwsze, województwo małopolskie... czy tu nie ma błędu? Dlatego, że tu jest mowa o tym, że znajdują się 52 takie miejscowości bez pomocy. Nie mam wrażenia, by aż tak wiele. W ogóle mam wątpliwości, czy w województwie małopolskim są 52 miejscowości mające ponad 10 tys. mieszkańców, więc to jest pierwsze pytanie.

Mam wrażenie, że to jest błąd.

Natomiast, druga kwestia jest taka – Komisja skierowała dezyderat do Ministra Zdrowia a to, że Minister Zdrowia nie uzyskał informacji z oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia, co do kwestii miejscowości turystycznych, to rozumiem, bo tym się oddziały nie zajmują. Natomiast uzyskanie takiej informacji może być do szybkiej realizacji w dwóch krokach. Minister Zdrowia kieruje pismo do wojewodów o wskazanie miejscowości, które mają, łącznie z ilością łóżek turystycznych, czy łóżek sanatoryjnych, czy łóżek szpitalnych, co najmniej 15 tys. Wojewodowie to mają, dlatego, że są różnego rodzaju plany kryzysowe i tego typu danymi dysponują. Następnie z tymi danymi styka się właściwy oddział NFZ, który przedstawia informację, gdzie jest pomoc a gdzie nie ma.

W Polsce mamy prawdopodobnie 409 miast z liczbą mieszkańców ponad 10 tys. Jeżeli bym przyjął, że w województwie małopolskim nie ma oczywiście 52 a 5 miejscowości z liczbą ponad 10 tys. mieszkańców, które nie mają nocnej i świątecznej pomocy to w sumie mamy 47 miejscowości, czyli jest to ponad 10%. Właściwie jest to, przede wszystkim, problem związany z cotygodniowym funkcjonowaniem – od piątku wieczór do poniedziałku rano. Dlatego, że to oznacza, że duże grupy mieszkańców, po prostu, chcąc skorzystać z pomocy muszą jechać, czyli muszą ponosić duże nakłady finansowe związane z podróżą świąteczną, nocną, wtedy, kiedy wiadomo, że komunikacja jest średnia.

Natomiast, póki co, Komisja nie uzyskała jeszcze odpowiedzi, tak jak pani poseł sprawozdawca powiedziała, na istotę jakby przyczyny tego pytania, ponieważ przyczyną była kwestia miejscowości turystycznych, Komisja dołożyła niejako do dezyderatu także kwestię miejscowości z liczbą mieszkańców ponad 10 tys., aby mieć już pełen ogląd sytuacji. W tej chwili już jest ogląd sytuacji miejscowości z liczbą mieszkańców od 10 tys., natomiast o tej przyczynie nie ma oglądu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo, proszę o odpowiedź pana.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Odpowiedź była udzielona w pytaniu siódmym, bo – faktycznie – w miejscowościach uzdrowiskowych nie ma nocnej świątecznej pomocy lekarskiej, ale – zgodnie z warunkami – każdy pacjent, który przebywa na terenie szpitalnego oddziału leczenia uzdrowiskowego ma zapewnioną pomoc nocną przez lekarza danego podmiotu leczniczego, w związku z tym nie musi jechać gdzie indziej, tylko jest zabezpieczony na danym terenie.

Jeśli chodzi o zakresy leczenia uzdrowiskowego – w trakcie godzin zabiegów pacjent ma pełną opiekę lekarską a w godzinach popołudniowych i nocnych, lekarz ma być na wezwanie pielęgniarki. Tak, że nie ma czegoś takiego, że nocną świąteczną pomoc lekarską musimy tworzyć przy każdym uzdrowisku, bądź w każdym szpitalnym oddziale, ponieważ tam jest lekarz i nie potrzeba dodatkowo otwierać nocnej świątecznej pomocy lekarskiej w uzdrowisku w Ciechocinku.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pani przewodnicząca, proszę.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Niemniej jednak, nie każda miejscowość uzdrowskowa ma szpital uzdrowskowy, to jest po pierwsze.

Po drugie, jak pan zechciał nam tutaj objaśnić – w trakcie trwania zabiegów jest dostępność opieki lekarskiej, ale tych zabiegów w nocy się zdecydowanie nie udziela, czyli... ciągle podpieram się tutaj wypowiedzią naszego stałego doradcy pana Patera, z którą w stu procentach się zgadzam. Otóż cały czas nie umiemy odpowiedzieć na pytanie, czy w ogóle ta opieka zdrowotna w tej chwili działa dobrze czy nie, bo to jest jak gdyby druga kwestia. Będziemy o tym kiedyś rozmawiali, ponieważ należałoby sprawdzić, czy to, co zostało wprowadzone tzw. siecią szpitali, czy to funkcjonuje dobrze i czy zabezpiecza wszystkich pacjentów. Natomiast tutaj mamy szczególny przypadek miast, w których przebywa więcej osób niż mieszkańców i czy oni tę opiekę mają zabezpieczoną. Ponieważ to nie jest tylko kwestia tego, że muszą ponosić koszty, bo w tych sytuacjach muszą jechać ileś kilometrów dalej, ale to jest jeszcze kwestia tego, że to są osoby, które być może nie mają czasu na to, żeby jeździć, ich stan zdrowia może wymagać opieki natychmiastowej.

Dlatego mam wrażenie, że ciągle jeszcze rozmawiamy na wysokim poziomie nieszczegółowości, szczegółowych danych nie mamy. W związku z tym, mamy problem z określeniem, czy autorzy petycji nie mają w tym przypadku racji żądając dla takich miejscowości, jak miejscowości uzdrowskowe (tutaj Ciechocinek nam akurat wypłynął, dlatego, że stąd są autorzy petycji). Czy nie powinniśmy faktycznie dla nich zrobić jakiegoś wyjątku, jakiegoś ustępstwa?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

To znaczy, nie zmieniło się nic w tym zakresie, przed siecią też nie było. Jest zdecydowanie więcej miejsc udzielania świadczeń nocnej świątecznej pomocy lekarskiej niż to, co państwo otrzymali, w związku z tym dostępność jest większa. Czyli, czy jest dobra? Są miejscowości powyżej 10 tys., gdzie nie ma nocnej świątecznej pomocy, są również miejscowości poniżej 10 tys., nawet 5 tys. i 1 tys. osób, gdzie też nie ma nocnej świątecznej pomocy. Czyli w sumie – w Polsce nie ma pełnego zabezpieczenia, że w każdej miejscowości jest nocna świąteczna pomoc, faktycznie tak sytuacja wygląda.

Jeśli chodzi o lecznictwo sanatoryjne, uzdrowskowe i szpitalne nie ma obowiązku tworzenia nocnej świątecznej pomocy w podmiocie leczniczym, który ma obowiązek udzielenia takiego świadczenia. Jeżeli chodzi o świadczenie nagłe, zachorowanie, zawał czy udar, to również jest jednolity numer telefonu, gdzie wzywa się pomoc, karetkę pogotowia, która zawiezie do najbliższego szpitala, który danym tematem się zajmuje.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Mam wrażenie, że w naszych możliwościach wyczerpaliśmy zdolność wyjaśniania tej sprawy – dwukrotna odpowiedź Ministra Zdrowia, pozostają wątpliwości, jednak myślę, że nie ma tu już trybów, w których moglibyśmy dalej działać. Dlatego proponuję przyjmując tę odpowiedź, po prostu – przyjąć odpowiedź i tym samym zamknąć sprawę petycji uznając, że jest to odpowiedź, tak?

Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia uzupełnionej odpowiedzi Ministra Zdrowia?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Dziękuję.

Przechodzimy do ostatniego... nie, to jeszcze nie ostatni, do przedostatniego... na tej stronie ostatni a jest kontynuacja porządku na drugiej stronie.

Petycja w sprawie zmiany art. 22 ustawy z 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych oraz art. 14 pkt 8 ustawy z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich w zakresie dostosowania ich do środków zaskarżenia określonych w Kodeksie postępowania cywilnego.

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie petycji.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycja dotyczy zmiany dwóch ustaw, chodzi o nazwę środka zaskarżenia w trybie nadzwyczajnym w sytuacjach, kiedy wyrok jest wyrokiem prawomocnym. Obecnie mamy dwa, w zasadzie – trzy, środki zaskarżenia, jest to: kasacja w sprawach karnych, skarga kasacyjna w sprawach cywilnych i jeszcze jest skarga nadzwyczajna. Petycja spełnia wymogi, aby była rozpatrywana przez naszą Komisję, ponieważ dotyczy zmian, które są w kompetencjach Sejmu.

Może nie będę szczegółowo omawiał, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponieważ analogiczna petycja była omawiana na poprzedniej Komisji, powiem tylko odnośnie meritum tej sprawy, żeby niepotrzebnie nie przedłużać. Faktycznie, jest tutaj problem taki, że w 1995 r. nie zostały ujednolicone nazwy środka zaskarżenia, tego środka nadzwyczajnego – inaczej też ten środek się nazywa w ustawach, nazwijmy to, sądowych, natomiast w tych dwóch ustawach została nazwa, która nie ma odzwierciedlenia w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, czy też w przepisach Kodeksu postępowania karnego.

W związku z tym jest ten problem, słusznie zauważony przez autora petycji.

Omawialiśmy to na poprzedniej Komisji, więc wniosek jest, aby stworzyć projekt tej ustawy i skierować do dalszych prac w parlamencie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, pani.

Zastępca dyrektora Zespołu Prawa Cywilnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Małgorzata Świętczak:

Dzień dobry. Małgorzata Świętczak, wicedyrektor Zespołu Prawa Cywilnego Biuro Rzecznika Prac Obywatelskich.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Rzecznik Praw Obywatelskich nie zgłasza zastrzeżeń ani żadnych uwag do projektowanej zmiany w art. 14 ustawy o rzeczniku. Chciałam tylko podkreślić, że o ile aktualna treść art. 14 nie stanowi istotnej przeszkody dla wnoszenia nadzwyczajnych środków zaskarżenia przez rzecznika, ponieważ stosowne przepisy kompetencyjne znajdują się w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, które wprost przyznają legitymację rzecznikowi do wnoszenia skargi kasacyjnej, to jednak oczywiście art. 14 o rzeczniku stanowi pewien anachronizm.

W związku z tym, zmiana która dostosowuje terminologię jest oczywiście pożądana. Jednocześnie zamienienie rewizji nadzwyczajnej na skargę kasacyjną zsynchronizuje terminologię z ustawą o rzeczniku, również z postępowaniem sądownoadministracyjnym. Jest to trzecia procedura, w której rzecznik wnosi nadzwyczajne środki zaskarżenia i są one też wnoszone skutecznie, ponieważ stosowne przepisy zawiera Prawo postępowaniu przed sądami administracyjnymi (P.p.s.a.). W związku z tym, dostosowanie ustawy o rzeczniku do przepisów K.p.c. również zsynchronizuje z przepisami P.p.s.a.

Chciałabym też zwrócić uwagę, odnosząc się do sugestii zawartych w opinii Biura Analiz Sejmowych dotyczących ewentualnego rozszerzenia art. 14 pkt 8 ustawy o rzeczniku o skargę nadzwyczajną. Jeżeli intencją projektodawców byłoby, rzeczywiście, dostosowanie ustawy o rzeczniku do aktualnych środków procesowych przewidzianych, przede wszystkim, w Kodeksie postępowania cywilnego to pragnę jeszcze zwrócić uwagę, że od kilkunastu lat w K.p.c. funkcjonuje jeszcze jeden nadzwyczajny środek, który nosi nazwę: skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (analogiczny środek prawny istnieje również w procedurze sądownoadministracyjnej).

Jest to tylko taka informacja do ewentualnego rozważenia przez państwa posłów, czy – jeżeli już aktualizować i dostosowywać ustawę o rzeczniku do systemów środków zaskarżenia – czy również takiej zmiany nie rozszerzyć również o taki punkt?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan Krzysztof Pater – pana opinia?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Oczywiście, wydaje się, że należy przyjąć i realizować projekt ustawy. Jest tylko pytanie do rozstrzygnięcia przez Komisję, czy – zgodnie z sugestią BAS-u – niejako przy okazji skorygować ten art. 14, także uwzględniając to, co pani dyrektor przed chwilą powiedziała. Jeżeli już porządkować, dotyczyć przepis, który ma być porządkowany, to zrobić to kompleksowo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zastanawiam się, czy też nie pójść tu inną drogą... w związku z tym mam pytanie, czy przepisy ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich są w tym miejscu niezbędne, bo rozumiem, że one są w tym momencie martwe, skoro są w innych miejscach i są faktycznie używane... Czy nie należałoby, jakimś takim ogólnym stwierdzeniem, je zastąpić, ponieważ chociażby to, że dopiero teraz, po tylu latach, wyszła ta sprawa, oznacza, że być może one tam nie są niezbędne i można by było w ogóle je wykreślić?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy pani zechciałaby się odnieść?

Zastępca dyrektora Zespołu Prawa Cywilnego BRPO Małgorzata Świętczak:

Szanowni państwo, w art. 14 ustawy o rzeczniku, jest katalog środków procesowych, jakie rzecznik może wnosić w sprawach indywidualnych.

Wydaje mi się, że w tym momencie eliminacja art. 14 pkt 8 byłaby takim zachwianiem pewnego porządku i systematyki całej ustawy o rzeczniku. Ponieważ również w innych punktach art. 14... zaraz, chwileczkę mam go przed sobą... są poszczególne kompetencje rzecznika, między innymi np. możemy żądać wszczęcia postępowania w sprawach cywilnych, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu na prawach przysługujących prokuratorowi. Również tak samo możemy wnosić o wszczęcie postępowania administracyjnego itd. Przepisy te są w pewnym zakresie powielone również w przepisach procesowych.

W związku z tym, wydaje mi się, że w tym momencie eliminacja art. 14 pkt 8 nie byłaby korzystnym rozwiązaniem, ponieważ rzeczywiście w art. 14 jest pełny katalog uprawnień procesowych rzecznika w sprawach indywidualnych. W naszej ocenie, pozostawienie go takim, jakim jest, plus aktualizacja do aktualnego stanu prawnego i dostosowanie do aktualnej terminologii języka prawnego jest jednak rozwiązaniem prawidłowym.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Zatem, jaka rekomendacja, panie pośle?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

W takim razie przystępujemy do sporządzenia stosownego projektu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Obejmującego w tym jakby całościowym zakresie, jak to rekomenduje BAS?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Myślę, że tak, skoro już jest ta zmiana, ponieważ intencją tego przepisu, o którym mówimy, są wszystkie dostępne środki nadzwyczajne. Czyli, jeżeli teraz byśmy wyłączyli jakiś środek nadzwyczajny, to ten przepis nie byłby pełny i nie byłby zgodny z duchem, w którym był ustalany.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Zatem jest rekomendacja, aby przystąpić do sporządzenia projektu ustawy w zakresie, jak przed chwilą przedstawił pan poseł Wojciechowski. Czy jest akceptacja dla takiej propozycji?

Nie słyszę uwag, zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, chciałbym jeszcze na chwilę wrócić do poprzedniego punktu – chciałbym zaproponować, byśmy materiały dotyczące tamtej petycji i obu odpowiedzi, czyli pierwszej i uzupełnionej, przekazali do Komisji Zdrowia (tak jak robiliśmy w poprzednich sprawach) do wykorzystania w pracach komisji. Ponieważ tak zatrzymaliśmy się, otrzymaliśmy te dwie odpowiedzi, nie jesteśmy tu ekspertami w organizacji ochrony zdrowia, zatem niech to trafi do Komisji Zdrowia i do wykorzystania w pracach tej komisji.

Dziękuję.

Zatem ostatni punkt, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego w zakresie stwierdzania nieważności decyzji.

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie petycji.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Petycja dotycząca postępowań w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji, chodzi tutaj o rażące naruszenie prawa. Autor petycji proponuje utworzyć nowy art. 156, czyli to byłby 156a, czy w jakiś taki sposób.

Petycja została złożona prawidłowo. Obejmuje sprawy, które są w kompetencjach Sejmu a więc Komisja do Spraw Petycji może petycję rozstrzygać. Autor petycji wskazał, że dotyczy to, przede wszystkim, spraw dotyczących reprivatyzacji i tzw. dekretu Bieruta.

Otóż, Wysoki Sądzie...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Jeszcze komisja... jeszcze w komisji, panie pośle, to jeszcze nie w sądzie.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Przepraszam bardzo.

Wysoka Komisjo, petycja jest bardzo obszerna i ona polemizuje z opiniami Biura Analiz Sejmowych wydanych przy rozpatrywaniu poprzednich petycji w podobnych sprawach, chociaż niekoniecznie do końca podobnych. Autor petycji proponuje, aby tekst brzmiał: „Jednolicie przyjmuje się, że rozstrzygający dla oceny, czy zachodzą przesłanki nieważności decyzji z powodu rażącego naruszenia prawa, jest stan prawa w dniu wydania decyzji i na taką ocenę nie może mieć wpływu ani późniejsza zmiana prawa, ani tym bardziej interpretacja tego prawa”.

Kilka spraw, które muszą poruszyć przy rozpatrywaniu tej petycji.

Oddzielną sprawą jest sama materia decyzji, która została wydana z rażącym, bądź bez rażącego naruszenia prawa.

Oddzielną kwestią są też procedury sposobu postępowania w przypadku, kiedy doszło kiedyś do tego rażącego naruszenia prawa czy też badania tego, czy do takiego rażącego naruszenia prawa doszło.

Autor proponuje, aby w obu tych przypadkach stosować prawo obowiązujące w chwili wydania decyzji. Wydaje się, że nie jest to do końca słuszna zasada. W naszym prawie, od momentu wprowadzenia K.p.a. w 1960 r., jest zasada, że stosujemy K.p.a. do proce-

dury badania. Natomiast materia prawa tej decyzji jest, oczywiście, z chwili wydania decyzji, bo nie można badać na podstawie przepisów, które ówczesnie nie obowiązywały, czy też przepisów, które do ówczesnych realiów się nie odnoszą. Jest to jedna kwestia.

Druga kwestia – jest w Senacie... o ile się orientuję, w bieżącej kadencji była też omawiana ta kwestia. Przy realizacji jednego z wyroków dotyczącego przedawnień powstał projekt, który nie został zaakceptowany przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu. Czyli, w podobnej sprawie była już inicjatywa ustawodawcza.

Kolejna kwestia, na którą należałoby zwrócić uwagę, to jest pewna delikatność i pewien, nazwijmy to, ważny problem społeczny związany właśnie z prywatyzacją, reprivatyzacją. Moim zdaniem, tutaj należałoby przed jakimkolwiek podjęciem decyzji zbadać, co o tym sądzi Ministerstwo Sprawiedliwości, gdyż problem chyba jest bardziej skomplikowany niż jesteśmy w stanie rozstrzygnąć na podstawie jedynie opinii Biura Analiz Sejmowych, która z racji polemicznego charakteru petycji jest w pewnym zakresie ograniczona. Biuro Analiz Sejmowych nie wdało się w polemikę (zresztą słusznie) i nie odnosi się do niektórych kwestii zawartych w tej petycji. Wydaje się, że konieczne byłoby sprawdzenie, czy przynajmniej w części petycja nie jest zasadna, ponieważ zasada, że również procedura prawna dotycząca wznowienia postępowania czy też uchylecia tej decyzji z chwili jej wydania, wydaje się całkowicie błędna.

Dlatego, mimo wszystko, proponuję wystąpić z dezyderatem, z uwagi na to, żeby te problemy, które tutaj są opisywane, sprawdzić i mieć pełną jasność, co do treści tej petycji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Iwański:

Tomasz Iwański zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej MSWiA.

Postępowania w sprawach stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnych, obecnie prowadzone, nie stanowią kontynuacji postępowań administracyjnych, które były prowadzone w latach 40. czy też 50., na podstawie, których były wydawane decyzje – to, co powiedział pan poseł wcześniej. Są to całkowicie odrębne postępowania, które są prowadzone na podstawie aktualnych przepisów K.p.a., przepisów procesowych. Sprawy reprivatyzacji są, oczywiście, bardzo istotne ze względów społecznych, jak również ze względu na znaczną wartość mienia, jednakże stanowią niewielką część wszystkich rodzajów postępowań administracyjnych, dlatego nie mogą stanowić podstawy do zmiany ogólnych zasad postępowania administracyjnego.

Problem tak zwanej ustawy reprivatyzacyjnej, czy też dokładnie związanych... przepraszam – dzikiej reprivatyzacji... problem, tak zwanej dzikiej reprivatyzacji może zostać rozwiązany poprzez przyjęcie *lex specialis* w postaci tak zwanej ustawy reprivatyzacyjnej, natomiast nie przez zmianę przepisów ogólnych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Proszę bardzo, pani.

Zastępca dyrektora Zespołu Prawa Cywilnego BRPO Małgorzata Świątczak:

W całości popierając to, co powiedział pan poseł Wojciechowski – wydaje się, że zmiana art. 156, tak czy tak, wydaje się zasadna, w szczególności w celu implementacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego sprzed trzech i pół roku (wyroku P46/13). Jest to wyrok, który dotyczy granic czasowych stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnych. Jakkolwiek jest to temat obok samej treści petycji, to jednak jakby w całości dotyczy tego, co poruszył pan poseł przed chwilą, jako istotny problem społeczny, który domaga się rozwiązania.

Rzecznik Praw Obywatelskich od kilku lat prowadzi dosyć obfitą korespondencję z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji celem skłonienia do przyjęcia nowelizacji K.p.a. w tym zakresie, żeby wprowadzić przynajmniej jakieś granice czasowe do stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnych. Z ostatniej odpowiedzi ministra wynika, że jest to problem na tyle trudny, że tak naprawdę nie ma obecnie wypracowanej koncepcji, w jaki sposób tę sprawę rozwiązać.

Z naszej praktyki, z obserwacji orzecznictwa wynika, że jest to potężny problem społeczny, sądy mają ogromne trudności z rozpatrywaniem tych spraw „nieważnościowych”. Przykładem chociażby jest wyrok (sprzed kilku dni, taki dosyć precedensowy) NSA w sprawie Michałowic, w której NSA przyjął zupełnie odmienną koncepcję dotyczącą stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnych wydanych z rażącym naruszeniem prawa.

Tak, że – jeżeli chodzi o stanowisko rzecznika – to w całości popieram zdanie pana posła, które zmierza do tego, żeby wreszcie ten problem w jakiś sposób uregulować.. być może, rozwiązaniem byłaby nowelizacja art. 156 i implementacja wyroku P43/13.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Panie pośle, proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeżeli chodzi o tę implementację, to wydaje mi się, że właśnie procedowanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu właśnie dotyczyło tego wyroku i te prace zostały przerwane. Tam była obawa, że – po zaimplementowaniu tego wyroku – nie będzie można było odwrócić skutków dzięki reprivatyzacji i wielu innych tutaj... w tym wyroku, o ile wiem, jest wskazany dziesięcioletni okres... nie wiem, dlaczego akurat dziesięcioletni.

Jeszcze chciałem też wskazać na jedną rzecz... kwestia chociażby interpretacji, czy utartej, jednolitej interpretacji, nie wiem, linii orzeczniczej. Jeżeli mogę się w tym zakresie wypowiedzieć – wydaje mi się, że jeżeli ustawodawca pozostawił pewną szerokość, co do interpretacji, to ona nie powinna się ucierać w jednym miejscu, tylko powinna pozostać, tak jak to ustawodawca określił, czyli na całej możliwej szerokości, jakby tego nie nazwać, tych możliwości interpretacyjnych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, prosimy o konkluzję i rekomendację.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Sprawa jest o tyle ważna i istotna, że powinniśmy wystąpić do ministra.... wydaje mi się, że do Ministerstwa Sprawiedliwości, z uwagi na to, że jednak dotyczących spraw właśnie interpretacyjnych i problemów związanych ze stosowaniem tych przepisów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Może jednak do premiera? Ponieważ mamy stanowisko MSWiA a pan mówi o adresowaniu do Ministra Sprawiedliwości to niech jednak zostanie skoordynowana ta odpowiedź, tak?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Zgadzam się z tym.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Jest rekomendacja, by wystąpić z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów. Czy wobec takiej rekomendacji jest zgoda?

Nie słyszę uwag, zatem uznaję, iż Komisja przyjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia.

Dziękuję wszystkim za udział, wytrwałość i życzę dobrego popołudnia.

Pan poseł Wojciechowski, rozumiem, że ważna sprawa różna?

Proszę.

Posel Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak, w sprawach różnych.

Chciałem serdecznie podziękować, bo prawdopodobnie jest to mój ostatni udział w Komisji. Chciałem serdecznie podziękować panu przewodniczącemu, wszystkim członkom Komisji, wszystkim osobom, które przychodzą na Komisję.

Chciałem podziękować również autorom petycji, którzy petycje tutaj zgłaszają. Wszyscy... a ja w szczególności wiele nauczyłem się właśnie od tych ludzi, którzy te petycje zgłaszali.

To była olbrzymia przyjemność pracować z panem przewodniczącym, ze wszystkimi posłami, przedstawicielami rządu i wszystkimi, którzy przychodzili na tę Komisję. Wielka to dla mnie satysfakcja, że mogłem brać udział w posiedzeniach Komisji.

Serdecznie państwu dziękuję.

Jeżeli coś było z mojej strony nie tak, to serdecznie przepraszam.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękujemy panu posłowi, życzymy, aby w tych nowych obszarach aktywności też się panu udawało osiągać zakładane cele i by czerpał pan z tego satysfakcję.

Bardzo proszę jeszcze pan poseł Raniewicz.

Posel Grzegorz Raniewicz (PO):

My również serdecznie dziękujemy. Życzymy na nowej drodze życia jak największych sukcesów. Oczywiście, liczymy, że może teraz będziemy rozpatrywać petycje, które będzie pan pisał do Komisji.

Dziękuję.

Posel Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, zamykam posiedzenie Komisji i życzę dobrego popołudnia.